

Józef M. Fiszer*

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI W XXI WIEKU: CELE, WYZWANIA, KIERUNKI, SZANSE I ZAGROŻENIA

DOI: 10.26399/meip.2(65).2019.19/j.m.fiszer

WPROWADZENIE

Niniejszy artykuł poświęcono polityce zagranicznej Polski w XXI wieku. Na tle postępującej globalizacji i kształtującego się nowego ładu międzynarodowego ukazano cele, kierunki, determinanty oraz szanse i zagrożenia dla polityki zagranicznej Polski. Szczególną uwagę zwrócono na zewnętrzne zagrożenia dla polskiej racji stanu i sposoby zapobiegania im poprzez zawierane koalicje i rozwój relacji bilateralnych z głównymi aktorami na arenie międzynarodowej, zarówno w Europie, jak i w skali globalnej.

Główną tezą artykułu była konstatacja, że polityka zagraniczna Polski powinna być aktywna i swym zasięgiem wykraczać daleko poza Europę. Powinna być oparta na systemie euroatlantyckim i bliskich relacjach z Niemcami, Francją, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Ważną rolę nadal powinna w polskiej polityce zagranicznej odgrywać współpraca z krajami Grupy Wyszehradzkiej i w ramach Trójkąta Weimarskiego. Polska polityka zagraniczna powinna opierać się na poprawnej współpracy z naszymi sąsiadami, w tym także z Rosją, która w XXI wieku będzie stanowiła jedną ze światowych potęg i największe zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski. Polska powinna też aktywnie działać na forum międzynarodowym w ramach NATO

* Józef M. Fiszer – prof. dr hab., Instytut Studiów Politycznych PAN, e-mail: fiszer@isppan.waw.pl, ORCID 0000-000-3-2461-4341.

i Unii Europejskiej (UE) oraz jej wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Natomiast należy ograniczyć bezpośrednie angażowanie się Polski w sprawy wewnętrzne Ukrainy, która w geopolityce Rosji zajmuje i nadal będzie zajmowała priorytetowe miejsce. Polska powinna wraz z krajami UE i NATO, a zwłaszcza z Niemcami, Francją i Stanami Zjednoczonymi, rozmawiać z Rosją oraz walczyć o pokój na Ukrainie.

W aspekcie teoretycznym, polityka zagraniczna każdego państwa, w tym także Polski, jest determinowana przez uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne (międzynarodowe), a w ramach tych dwóch grup na obiektywne i subiektywne. Wewnętrzne uwarunkowania obiektywne polityki zagranicznej Polski obejmują w miarę stałe charakterystyki państwa polskiego jako podmiotu prowadzącego politykę zagraniczną, takie jak: położenie geograficzne i geopolityczne, potencjał demograficzny, gospodarczy, naukowo-techniczny i militarny oraz system polityczny. Natomiast w grupie uwarunkowań wewnętrznych subiektywnych należy uwzględnić: percepcję środowiska międzynarodowego przez społeczeństwo, media i polityków, reprezentowane koncepcje polityki zagranicznej przez różne siły polityczne oraz jakość i aktywność własnej służby zagranicznej i dyplomacji. Natomiast jako uwarunkowania zewnętrzne o charakterze obiektywnym można wymienić: trendy ewolucji sytuacji międzynarodowej wokół Polski, pozycję międzynarodową Polski oraz umowne powiązania z innymi państwami i obowiązujące prawo międzynarodowe. Ostatnią grupę stanowią uwarunkowania międzynarodowe subiektywne, takie jak: postrzeganie Polski i Polaków przez otoczenie międzynarodowe, koncepcje polityki zagranicznej innych państw adresowane do lub dotyczące Polski oraz jakość i aktywność służby zagranicznej i dyplomacji innych państw, z którymi Polska utrzymuje stosunki. Analiza polskiej polityki zagranicznej oraz jej celów, zadań i kierunków przez pryzmat wyżej wymienionych uwarunkowań pozwoli na ukazanie jej mocnych i słabych stron oraz szans i zagrożeń w XXI wieku¹.

¹ R. Zięba, *Uwarunkowania polityki zagranicznej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2011, tom 43, nr 1–2, s. 9–10; J. Zając, *Dynamika zmian uwarunkowań polityki zagranicznej Polski w latach 1918–2008*, [w:] R. Chwedoruk, D. Przęstek (red.), *Dylematy historii i polityki. Księga dedykowana Profesor Annie Magierskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008; A. Turkowski, *Polityka zagraniczna Polski w perspektywie podejścia systemów-światów*, „Studia Polityczne” 2016, tom 42, nr 2; E. Haliżak (red.), *Badania polityki zagranicznej państwa*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2018.

1. ROZWÓJ SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ I UKŁAD SIŁ NA ŚWIECIE W XXI WIEKU

Powojenny, tak zwany jałtańsko-poczdamski, inaczej bipolarny lub zimnowojenny, ład międzynarodowy rozpadł się 28 lat temu wraz z upadkiem komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej, zjednoczeniem Niemiec i upadkiem Związku Sowieckiego, co nastąpiło w latach 1989–1991. W rezultacie tych historycznych procesów zakończyła się zimna wojna i zmieniła się mapa polityczna Europy i świata, pojawiły się bowiem nowe, suwerenne i demokratyczne państwa, a wśród nich Polska. Zmienił się układ sił w Europie i na świecie. Zmieniło się też otoczenie Polski, czyli nastąpiła zmiana w jej położeniu geopolitycznym i geoeconomicznym, a to wymagało nowego zdefiniowania polskich interesów, nowego rozumienia polskiej racji stanu oraz opracowania nowej koncepcji polityki zagranicznej, dzięki której Polska mogłaby nie tylko wzmocnić swoje bezpieczeństwo i suwerenność polityczną, ale przede wszystkim umocnić swoją pozycję na arenie międzynarodowej oraz stać się aktywnym uczestnikiem stosunków międzynarodowych i partycypować w tworzeniu nowego, tak zwanego postkomunistycznego ładu międzynarodowego. Budowa nowego systemu międzynarodowego rozpoczęła się wraz z upadkiem ładu jałtańsko-poczdamskiego i trwa *de facto* do dziś. Jednym z istotnych elementów tego procesu, a zarazem skutków, stało się niebywałe przyspieszenie procesów integracyjnych na naszym kontynencie, które doprowadziły do utworzenia Unii Europejskiej. W procesie tym od samego początku aktywnie uczestniczy Polska jako suwerenny podmiot stosunków międzynarodowych².

Kształtujący się dziś w Europie i na świecie nowy, postzimnowojenny system międzynarodowy jest heterogeniczny. W systemie tym występują bowiem różne grupy państw: demokratyczne i niedemokratyczne, nowoczesne, ponowoczesne i przednowoczesne; biedne i bogate; dobrze zorganizowane i upadające lub upadłe; słabe i silne oraz małe, średnie i duże, mocarstwa i supermocarstwa. Nowe, demokratyczne zasady międzynarodowego porząd-

² J.M. Fiszer, *System euroatlantycki przed i po zakończeniu zimnej wojny. Istota, cele i zadania oraz rola w budowie nowego ładu globalnego*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2013; J.M. Fiszer, *Polska wobec małych sąsiadów – aspekty teoretyczne i użytkowe*, [w:] R. Żelichowski, *Pierwsza pięciolatka. Małe państwa Europy Środkowo-Wschodniej w Unii Europejskiej*, ISP PAN, Warszawa 2010, s. 29–57; Z. Brzeziński, *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013; R. Kuźniar, *Europa w porządku międzynarodowym*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2016.

ku proklamowane po zakończeniu zimnej wojny, tj. państwo prawa, pluralizm, suwerenność i równość państw, wolny rynek, w istocie rzeczy nie są przez państwa kontestowane, przynajmniej na płaszczyźnie oficjalnej (werbalnej). Jednak zasady te i demokratyczne wartości torują sobie drogę z ogromnym trudem, a dziś w praktyce często przez wielu uczestników stosunków międzynarodowych nie są respektowane. Są bowiem różnie rozumiane i w sposób dowolny interpretowane, inaczej w krajach należących do Unii Europejskiej i w Stanach Zjednoczonych, a inaczej w Rosji czy Chinach. Żyjemy więc w czasach wielkich i dynamicznych zmian. Zacierają się granice między tym, co wewnętrzne, a tym, co zewnętrzne. Dotyczy to także zmian ustrojowych, które rzutują na sytuację międzynarodową. Pragmatyczna koncepcja transformacji ustrojowej, czyli zmiany reżimów, jest *a limine* odrzucana przez państwa, które nie respektują rządów prawa i demokracji, czego przykładem jest dziś zachowanie Rosji. Z kolei próby narzucenia demokracji z zewnątrz prowadzą ze swej istoty do skutków odwrotnych do zamierzonych. Tutaj przykładem może być polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych po 1991 roku. Co więcej, taki sposób promowania demokracji postrzegany jest jako ukryta forma powrotu do metod kolonialnych. Jest ona określana jako amerykanizacja, czy też westernizacja różnych regionów Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej. Stare i nowe mocarstwa odwołują się często do wspólnych wartości i interesów społeczności międzynarodowej. Jednak w percepcji państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej są to próby narzucenia przez wielkie potęgi własnych, egoistycznych, mocarstwowych interesów. Odrzucana jest zwłaszcza koncepcja szczególnej roli Stanów Zjednoczonych. Kwestionowane jest ich przywództwo w świecie. Antyamerykanizm podsycany przez Rosję nie tylko zyskał na popularności, ale też stał się swoistą nową ideologią, przede wszystkim w niektórych krajach Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji. Stał się jedną z przesłanek renesansu terroryzmu międzynarodowego, zwłaszcza terroryzmu islamskiego o podłożu religijnym. Przy braku instytucjonalnych form bezpieczeństwa i struktur wielostronnych prowadzi to do zjawiska denacjonalizacji polityk zagranicznych, a szczególnie bezpieczeństwa narodowego³.

Istotnym *novum* w kształtującym się dziś systemie międzynarodowym jest zwiększająca się liczba państw słabych, upadających i upadłych. Są one postrzegane jako jedno – obok terroryzmu międzynarodowego – z głównych

³ J.M. Fiszer, *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego i nowego ładu międzynarodowego*, [w:] J.M. Fiszer, P. Olszewski (red.), *System euroatlantycki w wielobiegunowym ładzie międzynarodowym*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2013, s. 267–295; B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.

współczesnych zagrożeń. To słabość wewnętrzna, a nie zewnętrzna agresja, jest przyczyną większości współczesnych konfliktów od 1991 roku. Tylko w latach 1992–2008 wybuchło na świecie ponad siedemdziesiąt poważnych konfliktów zbrojnych, a w latach 2009–2019 dziesiątki kolejnych. Wśród nich tak groźne dla pokoju światowego, jak wojny w Afganistanie, Iraku, wojna rosyjsko-gruzińska, w Syrii i wojna Rosji z Ukrainą⁴.

Innego typu zjawiskiem we współczesnych stosunkach międzynarodowych jest też jakościowo nowa i pozytywna, nieznana w przeszłości, rola, jaką odgrywają ponadnarodowe instytucje. Niewątpliwie w historii Europy i świata ważną rolę odgrywa od 1993 roku Unia Europejska, która jest podmiotem bardziej zintegrowanym niż klasyczna organizacja międzynarodowa, ale nie jest państwem (mocarstwem) *sui generis*. Obok międzyrządowych organizacji, takich jak ONZ, NATO, OBWE, Rada Europy, głównymi instrumentami bezpieczeństwa europejskich państw średnich i małych stają się też różne ponadnarodowe instytucje, na przykład Trójkąt Weimarski i Grupa Wyszehradzka. Wielkie mocarstwa z reguły przywiązują wagę do tych instytucji wtedy, gdy są one instrumentami w realizacji ich polityki. Innymi słowy, wielkie mocarstwa traktują je instrumentalnie, ale nie chcą być instrumentami realizacji strategii ponad- i wielonarodowych (wielostronnych) instytucji i organizacji.

Wraz z utworzeniem Unii Europejskiej, czyli specyficznego związku suwerennych państw, który ma tylko te kompetencje, które dobrowolnie przekazały jej państwa członkowskie, wydawało się, że dotychczasowe wizje Europy ponadnarodowej, zjednoczonej gospodarczo, politycznie i ideowo, a tym samym żyjącej w pokoju, dobrobycie i bezpieczeństwie, zostaną wreszcie urzeczywistnione. Te marzenia Europejczyków i cele europejskiej integracji wciąż są *in statu nascendi*, a droga do zjednoczonej Europy jest jeszcze daleka. Nie ulega natomiast wątpliwości, że traktat z Maastricht i utworzona na jego mocy Unia Europejska otworzyły nowe możliwości przyspieszania procesów integracyjnych w Europie. Jednak Unia i zjednoczona Europa muszą być oparte na systemie wartości, który z jednej strony prowadzi do zmniejszenia tego, co dziś nazywamy deficytem demokracji, a z drugiej, umożliwi państwom średnim i małym odgrywanie takiej roli, na jaką zasługują, a na pewno roli nieporównywalnie większej, niż gdyby zostały one poza taką demokratyczną wspólnotą państw, jaką jest UE. Dlatego też UE musi nadal być otwarta na pozostałe kraje, zwłaszcza z Europy Środkowo-Wschodniej, które z różnych

⁴ A.D. Rotfeld, *Polityka suwerennej Polski w niestabilnym świecie*, „Sprawy Międzynarodowe” 2008 nr 4, s. 10; J.M. Fiszer, *Zadania i cele polityki zagranicznej Władimira Putina*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2016 nr 1(52), s. 167–201.

względów nie są jeszcze jej członkami. Istniejącą wspólnotę gospodarczą w UE należy uzupełnić wspólnotą bankową, polityczną, wojskową, naukowo-techniczną i kulturową. Tylko wówczas stanie się możliwe zbudowanie europejskiego społeczeństwa obywatelskiego, które będzie gwarancją dalszego rozwoju demokratycznej UE i bezpiecznej, wolnej od konfliktów międzynarodowych oraz wojen Europy⁵.

Polska po 1989 roku, dokonując transformacji ustrojowej, przez prawie dziesięć lat jako kraj stowarzyszony przygotowywała się do członkostwa w Unii Europejskiej. Dzięki temu 1 maja 2004 roku stała się jej członkiem. Nie występuje więc w roli obserwatora czy kandydata, lecz ma od tego momentu bezpośredni wpływ na kształt i dalsze losy Unii. Jednocześnie jednak kształt i losy UE mają zasadniczy wpływ na status i bezpieczeństwo Polski. Od tego bowiem zależy, czy Polska będzie członkiem efektywnej, liczącej się w świecie organizacji, czy też ponownie znajdzie się gdzieś między klaustrofobiczną Europą Zachodnią a bliżej nieokreślonym Wschodem, czy będzie budować sprawną, innowacyjną i konkurencyjną gospodarkę, czy będzie rozszarpywana przez grupy o różnych interesach i spychana do roli eksportera towarów nieprzetworzonych, czy stawi czoła przestępczości zorganizowanej i korupcji, a także czy będzie państwem z nowoczesnym rolnictwem i wykształconym społeczeństwem⁶.

Warto więc uświadomić sobie, że każda debata nad przyszłością Unii Europejskiej, która przeżywa dziś poważny kryzys, jest jednocześnie debatą nad kierunkiem dalszego rozwoju Polski i jej polityki zagranicznej oraz miejscem na kontynencie europejskim. Dlatego Polska powinna uczynić wszystko, co w jej mocy, aby Unia przezwyciężyła kryzys polityczny i gospodarczo-finansowy oraz imigracyjny i wróciła na drogę konsolidacji oraz pogłębiania i poszerzania. Jednocześnie Polska musi prowadzić realistyczną, mądrą politykę międzynarodową, opartą na współpracy ze wszystkimi krajami, a szczególnie z sąsiadami, zarówno małymi, jak i dużymi. Ogromne znaczenie dla przyszłości naszego kraju, a także dla stabilności całego kontynentu, mają procesy zachodzące w tych krajach, które położone są między wschodnią

⁵ J.M. Fiszer, *Efekty transformacji ustrojowej i integracji państw Europy Środkowo-Wschodniej z Unią Europejską*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2016 nr 2(53), s. 97–124; A. Ágh, *The Rocky Road of Europeanization in the New Member States: From the Democracy Capture to the Second Try of Democratization*, „Polish Sociological Review” 2016, tom 93, nr 1, s. 123–141.

⁶ A. Janowicz, *Ocena wpływu środków Unii Europejskiej na wybrane wskaźniki społeczno-gospodarcze Polski w latach 2004–2013*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2016 nr 1(52), s. 56–115.

granicą UE a Rosją. Musimy uczynić wszystko, co w naszej mocy, aby był to obszar pełen nadziei i pomyślności, z sukcesami demokracji, rządów prawa, wolnorynkowych reform gospodarczych. Od tego zależy geopolityczny i cywilizacyjny kształt naszego regionu, a także szanse dalszej europejskiej integracji i trwałego pokoju na kontynencie⁷.

Można postawić też tezę, że Brexit będzie miał daleko idące konsekwencje dla UE, a tym samym dla całej Europy, oraz jej bezpieczeństwa. Konsekwencje te będą miały charakter pozytywny i negatywny. Zdaniem autora, Brexit przede wszystkim poważnie osłabi UE, która po wyjściu Wielkiej Brytanii utraci sporo ze swego potencjału gospodarczego, finansowego, naukowo-technicznego, politycznego, a także militarnego. W efekcie tego, wraz z Brexitem ulegnie osłabieniu cały system euroatlantycki, którego ważnym filarem jest UE. Słaba UE, to słaby system euroatlantycki. Słaby system euroatlantycki nie będzie też efektywnym systemem bezpieczeństwa dla Europy i świata. Brexit, osłabiając UE, osłabi zarazem jej rolę w budowie nowego ładu globalnego, będącego wciąż *in statu nascendi*. To zaś wzmocni w świecie pozycję państw należących do tak zwanej grupy BRIC, a zwłaszcza Chin i Rosji. Nowy ład globalny bez UE lub ze słabą Unią stanie się *de facto* ładem bipolarnym na czele z Chinami i Stanami Zjednoczonymi lub ewentualnie tripolarnym, to znaczy z dominującą rolą Chin, Stanów Zjednoczonych i Rosji. Utworzenie takiego systemu międzynarodowego od dawna proponuje Stanom Zjednoczonym i Chinom prezydent Rosji Władimir Putin. Ale w takim ładzie globalnym wzrośnie rola Rosji, zaś UE stanie się jego peryferiami. Osłabiona Brexitem, zmarginalizowana na arenie międzynarodowej UE będzie dryfowała, ulegając dalszej erozji i ostatecznie rozpadnie się. Byłby to wielki sukces Władimira Putina i polityki zagranicznej Rosji, która od wielu lat dąży do tego celu. Rosja szczególnie zaś neguje politykę wschodnią UE, a zwłaszcza cele Partnerstwa Wschodniego. Zarzuca Unii, że prowadzi politykę antyrosyjską⁸. Jednocześnie opowiada się za ścisłą współpracą z Niemcami. Gdyby do tego doszło, byłby to wielki dramat dla Europy, zwłaszcza Europy Środkowo-Wschodniej, w tym także dla Polski, która bez Unii Europejskiej ponownie znajdzie się w strefie wpływów Rosji⁹.

⁷ J. Nowak-Jeziorański, *Rzeczpospolita atlantycka. Czym jest polska racja stanu?*, [w:] *Polska polityka wschodnia*, Kolegium Europy Wschodniej, Wrocław 2005, s. 9–11.

⁸ B. Piskorska, *Soft Power w polityce UE wobec państw Partnerstwa Wschodniego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017.

⁹ J.M. Fiszer, *Zadania i cele polityki zagranicznej Władimira Putina*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2016 nr 1(52), s. 167–201; J. Afanasjew, *Groźna Rosja*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2004; S. Bieleń, M. Raś, *Polityka zagraniczna Rosji*,

Co więcej, Polska znowu może znaleźć się między potężnymi Niemcami i Rosją, gdyż wszystko wskazuje na to, że po Brexicie rola Niemiec w UE i w ogóle w Europie gwałtownie wzrośnie, a jeszcze bardziej wzrosłaby po rozpadzie UE. Brexit doprowadzi bowiem do zachwiania politycznej równowagi, jaką w pewnym stopniu stanowiła Wielka Brytania dla niemiecko-francuskiego tandemu, a biorąc pod uwagę obecne problemy Francji sprawi, że to Niemcy staną się niekwestionowanym liderem UE. Fakt ten nie musi jednak oznaczać, że Niemcy od razu staną się zagrożeniem dla UE i bezpieczeństwa Europy. Wprost przeciwnie, jak pisze na łamach dziennika „Handelstblatt” profesor Marcel Fratzscher, dyrektor renomowanego Niemieckiego Instytutu Badań Gospodarczych (DIW): „Przy wszystkich troskach i ryzykach decyzja w sprawie Brexitu jest szansą, którą Europa powinna odważnie wykorzystać. Stoimy na rozdrożu, gdzie okaże się, czy kontynent na nowo rozpadnie się w kłóące się państwa narodowe, czy powstanie Europa silniejsza i bardziej socjalna. Niemcy jako silny największy kraj, gospodarczo silny i politycznie stabilny, mają tu szczególną odpowiedzialność. Niemiecki rząd powinien wystąpić do swoich partnerów z konkretnym planem. To wymaga odwagi i niesie ze sobą ryzyka polityczne, ale jest jedyną szansą, by zapewnić Europie i Niemcom dobrobyt i perspektywy na przyszłość”¹⁰. Apel tego wpływowego ekonomisty nie pozostał bez echa wśród niemieckich polityków, o czym świadczy ogłoszony z inicjatywy ówczesnego ministra spraw zagranicznych, dziś prezydenta RFN Franka-Waltera Steinmeiera i jego francuskiego kolegi Jeana-Marca Ayraulta, manifest pt. „Silna Europa w niepewnym świecie”. W tym dziesięciostronicowym dokumencie obydwaj ministrowie podkreślili, że współpraca Niemiec i Francji znów będzie miała kluczowe znaczenie dla przyszłości Europy. Wzywali, by po Brexicie UE stała się „unią bezpieczeństwa” ze wspólną polityką obronną. Zaproponowali również zintegrowaną europejską politykę azyłową i migracyjną, która przewidywałaby „wiązące mechanizmy przy podziale obciążeń między państwami członkowskimi”. Dodatkowo przedstawili cały pakiet propozycji dotyczących kwestii społeczno-gospodarczych, szczególnie w strefie euro. Między innymi zaproponowali ujednoczenie systemów podatkowych dla przedsiębiorstw, zwiększenie europejskich funduszy na strategiczne inwestycje w energię, gospodarke

Wydawnictwo Difin, Warszawa 2008; A. Bryc, *Europejska Polityka Sąsiedztwa w perspektywie rosyjskiej*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Europejska Polityka sąsiedztwa Unii Europejskiej. Geneza, doświadczenia, perspektywy*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012, s. 128–139.

¹⁰ A. Godlewski, *Co Niemcy tracą, a co zyskują na Brexicie*, „Obserwator finansowy.pl”, www.obserwatorfinansowy.pl, dostęp 05.07.2016.

cyfrową, badania i innowacje oraz wprowadzenie minimalnych standardów socjalnych¹¹.

Dotychczas bowiem RFN i UE w dziedzinie bezpieczeństwa polegały na Stanach Zjednoczonych, ale nowy prezydent Donald Trump, póki co, nie angażuje się w sojusz transatlantycki tak mocno, jak jego poprzednicy, dla których Europa była naturalnym sojusznikiem Ameryki. Jego retoryka wobec Niemiec, NATO i Rosji sugeruje, że utrzymanie obecnego poziomu zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Europie nie jest pewne. Co gorzej, dzieje się to w kontekście słabnącej już od kilku lat obecności Stanów Zjednoczonych na całym globie, a zwłaszcza w Europie. Dzisiaj Waszyngton ma mniej żołnierzy stacjonujących za granicą niż kiedykolwiek od 1957 roku, kiedy zaczęto po raz pierwszy takie dane gromadzić¹².

Nasuwa się tutaj pytanie, czy staniemy się świadkami powstania „postamerykańskiej Europy”, w której bardziej intensywna europejska integracja obronna zastąpi amerykańskie gwarancje bezpieczeństwa, a państwa europejskie będą zajmowały bardziej zdecydowane stanowiska wobec niepopularnych działań Stanów Zjednoczonych? Wezwanie skierowane przez kanclerz Angelę Merkel podczas spotkania wyborczego pod koniec maja 2017 roku w Bawarii, by Europa „wzięła swój los we własne ręce”, spotęgowało w Niemczech ożywioną na ten temat dyskusję. Postawa taka nie jest jednak w Niemczech nowa. Pokazuje ona przemianę polityczną, która rozpoczęła się po referendum w sprawie Brexitu w Wielkiej Brytanii i nabrała tempa po wyborze Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Dzisiaj jest bardzo trudno opracować trafną diagnozę, a jeszcze trudniej przedstawić obiektywną prognozę co do przyszłości UE, Trójkąta Weimarskiego, Europy i całego świata po Brexicie. Tym bardziej że już na początku XXI wieku środek ciężkości świata wyraźnie przesunął się w kierunku Azji. Wynikało to w pierwszej kolejności z wejścia licznych gospodarek azjatyckich w fazę szybkiego wzrostu oraz równoległego szybkiego zwiększenia się populacji tego kontynentu, przy jednoczesnym niżu demograficznym i starzeniu się Europy oraz Ameryki. Trudno więc powiedzieć, czy XXI wiek będzie nadal wiekiem Ameryki i Europy, czy może Azji na czele z Indiami i Chinami. Tym bardziej trudno, gdyż świat, a zwłaszcza Europa, Ameryka, UE i NATO, a więc najważniejsze komponenty dotychczasowego systemu międzynarodowego, wciąż borykają się z wieloma problemami społecznymi, politycznymi

¹¹ A. Godlewski, *op. cit.*, s. 3.

¹² J. Shapiro, D. Dardijs, *The Transatlantic Meaning of Donald Trump: A US – EU Power Audit*, ECFR-232, September, www.ecfr.eu, dostęp 25.09.2017.

i ekonomicznymi. Już kryzys finansowo-gospodarczy z 2008 roku i w latach późniejszych ujawnił wyczerpywanie się zasad i form, na których opiera się dotychczasowy ład polityczno-społeczny i ekonomiczny, determinowanych ustrojem liberalno-demokratycznym, a zwłaszcza jego obecną postacią, czyli neoliberalizmem. Niewątpliwie stał się zapowiedzią nadchodzących zmian w układzie geopolitycznym i geoeconomicznym, warunkowanych do tej pory w głównej mierze przez hegemoniczną na świecie pozycję Stanów Zjednoczonych.

Z drugiej strony lata 2008–2019 pokazują wyraźnie, że słabnie rola Wspólnoty Atlantyckiej na arenie międzynarodowej, gdyż UE i NATO wciąż dryfują i nie mogą osiągnąć konsensu, co do dalszej współpracy i walki o pokój na świecie. Mocno rozeszły się drogi Europy i Stanów Zjednoczonych. Ich wzajemne więzi i współpraca nie są już tak mocne jak w latach zimnej wojny. Okazuje się też, że Wspólnota Atlantycka była kompletnie nieprzygotowana na upadek ładu bipolarnego i rozpad sowieckiego imperium. Zaskoczyła ją „arabska wiosna”, podobnie jak teraz wydarzenia na Ukrainie, w Syrii czy Państwo Islamskie, które zagrażają bezpieczeństwu świata. Na początku lat 90. XX wieku założono bowiem błędnie, że neoliberalny świat rozwijający się pod kontrolą Stanów Zjednoczonych, świat wolnego rynku i demokracji przyniesie rozwiązanie, które doprowadzą do powstania nowego wspaniałego świata wolności, demokracji, pokoju i dobrobytu, ukształtowanego na obraz i podobieństwo *Pax Americana*. Tak się jednak nie stało. Podczas jednego z ostatnich wystąpień prezydent Barack Obama stwierdził, że: „Niemal w każdym kraju na planecie Ameryka jest dziś postrzegana jako silniejsza niż osiem lat temu”¹³. To przesada, i zapewne sam w to nie wierzy, gdyż jego era to kolejna dekada postępującego od zamachów 11 września 2001 roku schyłku amerykańskiej potęgi¹⁴. W dużym stopniu decydują o tym globalne procesy, na które Stany Zjednoczone mają coraz mniejszy wpływ. Między innymi Chiny już nie ukrywają swoich celów i możliwości. Chcą Tajwanu, dominacji nad Azją Środkową i kontroli szlaków handlowych. Temu też celowi ma służyć Nowy Jedwabny Szlak, który w przeciwieństwie do historycznej drogi łączącej Chiny z Europą i Bliskim Wschodem, to tak naprawdę idea, a nie szlak. Chodzi o globalizację roli gospodarczej i politycznej Chin, głównie przez inwestycje. A konkretniej – wyparcie z Azji Południowo-Wschodniej, Azji postradzieckiej oraz Turcji i Iranu – rosyjskich i amerykańskich wpły-

¹³ M. Jarkowicz, *Do zobaczenia panie prezydencie*, „Gazeta Wyborcza”, 14–15.01.2017, s. 13.

¹⁴ L. Pastusiak, *Prezydent dobrych intencji. Polityka zagraniczna Baracka Obamy*, Wydawnictwo Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Warszawa 2015.

wów. Inwestycje mają być wzbogacające dla obu stron, przez co w niektórych kręgach Nowy Jedwabny Szlak nazywany jest „chińskim planem Marshalla”¹⁵. Jak bowiem podkreślał profesor Zbigniew Brzeziński, kto ma kontrolę nad Azją Środkową, ten kontroluje Europę i Azję. Przywódcy Chińskiej Republiki Ludowej chcą, aby spełnił się „Chiński Sen”, czyli dążą do odbudowy Wielkich Chin. Ma to zostać osiągnięte do 1 października 2049 roku, czyli na stulecie Chińskiej Republiki Ludowej¹⁶.

Nie ukrywa swoich imperialnych celów i aspiracji do roli supermocarstwa w multipolarnym świecie również Rosja pod rządami prezydenta Władimira Putina, który już w 2007 roku podczas konferencji bezpieczeństwa w Monachium mówił o końcu świata „jednobiegunowego”, mając na myśli dominację Stanów Zjednoczonych. Prowadzi ona coraz bardziej agresywną politykę zagraniczną, która zagraża Europie i światu. Władimir Putin już dawno postawił sobie konkretne cele do zrealizowania na arenie międzynarodowej i sukcesywnie je realizuje, poczynając od 2000 roku do dnia dzisiejszego. Jego głównym celem jest rozbicie systemu euroatlantyckiego oraz odbudowa silnej Rosji i umocnienie jej pozycji na arenie międzynarodowej jako supermocarstwa, dysponującego adekwatnymi do tego statusu potencjałami, a zwłaszcza gospodarczym i militarnym. Cele i zadania, jakie postawił przed polityką zagraniczną i militarną Rosji Władimir Putin są niebezpieczne dla UE, Europy i świata, gdyż stanowią poważne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego¹⁷.

¹⁵ Szerzej na ten temat patrz: E. Bryła, *Czy mamy szanse na chiński węzeł?*, „Gazeta Wyborcza”, 15.09.2017, s. 10; F. Godement, *Czego chcą Chiny?*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2016, s. 243–249; E. Haliżak, *Międzynarodowa strategia geoeconomiczna Chin – perspektywa neoliberalnego instytucjonalizmu i kulturowo-cywilizacyjnej tradycji*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2017 nr 2(57), s. 72–101; Xu Jian, *Wspólnie budując Jedwabny Szlak XXI wieku promujemy i zacieśniamy przyjaźń*, [w:] J. Marszałek-Kawa (red.), *Chiny i świat zewnętrzny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016, s. 149–154.

¹⁶ *Chiny: będziemy wreszcie numerem 1*. Rozmowa z prof. Bogdanem Góralczykiem, „Gazeta Wyborcza” 20.01.2017, s. 16. Szerzej na ten temat: B. Góralczyk, *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2018.

¹⁷ J.M. Fiszer, *Zadania i cele polityki zagranicznej Władimira Putina*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2016 nr 1(52), s. 167–201; J. Koralewski, *Rozpad ZSRR a powstanie Federacji Rosyjskiej. Mocarstwowość utracona?*, [w:] S. Wojciechowski, M. Tomczak (red.), *Mocarstwowość na przełomie XX i XXI wieku. Teorie – analizy – prognozy*, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu, Poznań 2010, s. 129–145; s. 1–10; M. Kokot, *Jak Kreml na nowo podbija Europę metodami KGB*, „Gazeta Wyborcza”, 13.01.2017, s. 13; J.M. Fiszer, *Polityka RFN wobec Rosji – szanse i zagrożenia dla*

2. EWOLUCJA MIEJSCA I ROLI POLSKI NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ W XX I XXI WIEKU

W opracowaniach naukowych poświęconych państwu, jego genezie, istocie, celom, zadaniom i ewolucji na przestrzeni dziejów jednoznacznie pokazuje się, że są to nie tylko najstarsze, ale również najważniejsze podmioty stosunków międzynarodowych. To one w decydującej mierze przesądzają o kształcie porządku międzynarodowego oraz determinują jego charakter i wpływają na dynamikę zachodzących na świecie zmian. Jednocześnie dzieje świata i historia poszczególnych państw, na przykład Polski, pokazują, że między państwem i jego dynamicznie zmieniającym się otoczeniem występuje swoiste sprzężenie zwrotne. To oznacza, że państwo i jego władze muszą permanentnie analizować i prognozować zachodzące na arenie międzynarodowej zmiany, zarówno w jego bliskim, jak i dalszym otoczeniu, oraz umiejętnie wykorzystać je do swojej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Historia stosunków międzynarodowych uczy też, że zachodzące zmiany, ich przyspieszenie, wymagają dostosowania się państwa, aby znaleźć na nie adekwatne odpowiedzi oraz odpowiednio przygotować się na ewolucję Europy, świata, na postęp techniczny, na nowe zagrożenia i nowe potrzeby obywateli. Wszelkie bowiem zaniechania i lekceważenie dynamicznie zachodzących zmian w otoczeniu państwa prowadzą do zakłóceń w jego funkcjonowaniu. Prowadzą do konfliktów wewnętrznych i utrudniają funkcjonowanie państwa na arenie międzynarodowej. Przykładem tutaj może być Polska i jej dzieje w minionym stuleciu.

Lata 1918–2018, to dla Polski czas dynamicznych zmian, ewolucja od niewoli do wolności. Ale odzyskana przez Polskę wolność w 1918 roku po 123 latach niewoli trwała zbyt krótko, bo zaledwie 20 lat, aby mogła ona umocnić swoją pozycję na arenie międzynarodowej i odgrywać ważną rolę w stosunkach międzynarodowych. Teoria polityki zagranicznej państwa pokazuje, że rola i pozycja państwa na arenie międzynarodowej zależy od jego potencjałów, zwłaszcza gospodarczego, naukowo-technologicznego, społecznego, wojskowego oraz od jego środowiska, czyli otoczenia międzynarodowego, a szczególnie od stanu stosunków z sąsiadami. Tymczasem położenie geopolityczne Polski po 1918 roku nie było dla nas sprzyjające. Walka o granice trwała aż do 1921 roku, których nigdy jednak nie zaakceptowali nasi

Europy i świata w XXI wieku, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2017 nr 25, z. 1, s. 39–69; J.M. Fiszer, *Czy Rosja pod rządami Władimira Putina zagraża Europie i światu?*, „Biuletyn Analiz i Opinii” 2015, tom 20, nr 03.

sąsiedzi, czyli Niemcy, Litwa, Rosja Radziecka i Czechosłowacja. Mimo to, Polska w latach 1918–1939 odbudowała swoją gospodarkę i pozycję na arenie międzynarodowej. Były to lata walki, ciężkiej pracy narodu polskiego, radości i smutku. Aby to docenić i zrozumieć, trzeba dobrze znać dzieje Polski i Europy, poczynając od XVIII wieku aż do dnia dzisiejszego. W tym czasie wiele narodów w Europie i na świecie popadło w polityczną niewolę. Równie wiele narodów odzyskało albo też uzyskało własne państwa w pierwszej i drugiej połowie XX wieku. Polacy są jedynym narodem, który utracił niepodległość w końcu XVIII wieku, a odzyskał ją na progu XX wieku. Jedynym, którego niewola polityczna przypadła na lata, jeśli idzie o Europę z okresem likwidacji ustroju feudalnego w XIX wieku, okresem rewolucji przemysłowej i dynamicznego rozwoju kapitalizmu. Dla Polski był to czas gospodarczego regresu i eksploatacji przez zaborców.

Nad przyczynami upadku I Rzeczypospolitej dyskutuje się od czasu rozbiorów, dziś może mniej namiętnie niż do 1918 roku. Od 1918 roku dyskutuje się też nad okolicznościami odzyskania przez Polskę niepodległości. Poglądy i tezy wysuwane przez historyków, politologów i publicystów na temat zguby i odrodzenia Polski były i nadal są krańcowo rozbieżne. Przesłanki jednego i drugiego wydarzenia dadzą się najogólniej podzielić na zewnętrzne i wewnętrzne. Zewnętrzne przyczyny można by ująć najprościej w ten sposób: w końcu XVIII wieku była zła koniunktura międzynarodowa dla Polski. Potęga gospodarcza i militarna „trzech czarnych orłów”, a zwłaszcza Prus i Rosji, wzrastała szybciej, aniżeli innych mocarstw. W tym czasie kryzys przechodziły Francja i Wielka Brytania. Nikt więc nie mógł przeszkodzić sąsiadom Rzeczypospolitej w podzieleniu się bezbronnym łupem. I na odwrót: w początkach XX wieku koniunktura okazała się dla nas korzystna. Pierwsza wojna światowa przeciwstawiła sobie Rosję carską i mocarstwa centralne. Ententa – wspierana przez Stany Zjednoczone – okazała się silniejsza od wilhelmowskich Niemiec. W efekcie tego i ówczesnych rewolucji z powierzchni ziemi zniknęły wszystkie trzy rozbiorowe cesarstwa. Państwo polskie odrodziło się 11 listopada 1918 roku pod opieką zwycięskiej Ententy i przy wsparciu Stanów Zjednoczonych.

Polska niepodległa w latach 1918–1939 „podniosła się z kolan”, ale z tym nie chcieli się pogodzić nasi sąsiedzi: komunistyczny Związek Radziecki i hitlerowskie Niemcy. Wspólnie doprowadzili do II wojny światowej, która najbardziej dała się we znaki Polsce. Trwająca sześć lat niemiecka okupacja i II wojna światowa przyniosły Polsce olbrzymie zniszczenia i straty, przede wszystkim ludzkie, bo ponad 6 mln ofiar, oraz straty materialne i terytorialne. Trwająca od 17 września 1939 roku do 22 czerwca 1941 roku radziecka

okupacja ziem wschodniej Polski doprowadziła wraz z okupacją hitlerowską do likwidacji polskiej inteligencji: ludzi nauki, kultury i techniki. Katyń, Starobielsk, Ostaszów, Bykownia, Oświęcim, Majdanek, Gross Rosen i wiele innych niemieckich i sowieckich obozów śmierci na ziemiach okupowanej Polski do dnia dzisiejszego przerażają i budzą strach wśród narodów całego świata, a szczególnie wśród Polaków.

Koniec II wojny światowej był dla Polski jej wyzwoleniem, ale zarazem zniewoleniem. Polska choć w latach 1945–1989 formalnie była niepodległa, to została pozbawiona suwerenności i w związku z tym jej miejsce i rola na arenie międzynarodowej zostały zmarginalizowane. Polska polityka zagraniczna była funkcją polityki zagranicznej Związku Radzieckiego i została podporządkowana jego globalnej polityce. Sytuacja ta zmieniła się dopiero po 1989 roku wraz z upadkiem komunizmu i odzyskaniem przez Polskę pełnej suwerenności, co otwarło Polsce drogę do struktur euroatlantyckich, czyli do NATO i UE. Dzięki temu jej rola dziś na arenie międzynarodowej jest duża, z roku na rok coraz większa.

Ale także po 1989 roku Polska nie wystrzegła się pewnych błędów zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Z jednej strony nie do końca przewyżczono dziedzictwo PRL i jego spustoszenia w funkcjonowaniu państwa i prawa, a z drugiej strony wiele szkód w budowaniu demokratycznego państwa wywołała przyspieszona transformacja i europeizacja Polski po 1989 roku¹⁸.

Wybór imitacyjnego modelu rozwoju jako mechanizmu napędowego polskich przemian był wynikiem właśnie braku przygotowania do globalnych przekształceń państwa. Natomiast odwoływanie się przez postkomunistyczne elity polityczne do wzorów zachodnich było prostym sposobem na legitymizowanie dokonywanych w Polsce przekształceń. Wybór tego modelu zmian wiązał się też z procesem akcesji Polski do struktur euroatlantyckich i historycznym optymizmem panującym wówczas na Zachodzie. Już w 1989 roku, ówczesny wielki autorytet politologii – Francis Fukuyama ogłosił w słynnym eseju „Koniec historii” upowszechnienie liberalnej demokracji w zachodnim stylu jako definitywnej formy rządów. Państwa zachodnie i ich instytucje międzynarodowe kontynuowały więc w XXI wieku politykę promowania demo-

¹⁸ J.M. Fiszer, *From Political Transformation to Europeanization and Democracy in the New European Union Member States: An Attempt to Review Results*, „Polish Sociological Review” 2016 tom 195, nr 3, s. 373–388; J.J. Wiatr, *Europa pokomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006; M. Jarosz (red.), *Polska europejska czy narodowa?* ISP PAN, Oficyna Naukowa, Warszawa 2014.

kracji, rządów prawa, praw człowieka i gospodarki rynkowej wobec byłych państwa socjalistycznych. Dysponując grupowymi organizacjami w postaci NATO i UE stały na stanowisku, że warunkiem *sine quo non* nowego pokojowego ładu międzynarodowego jest demokratyczny ustrój, respektowanie praw człowieka oraz gospodarka rynkowa. Z przekonaniem uważały, że przyszłość należy do demokracji liberalnej, do integrującej się Europy, do procesów globalizacyjnych i integracyjnych, obejmujących nieuchronnie cały świat. Na tle dynamiki tych procesów budowanie i umacnianie demokratycznego państwa narodowego schodziło na dalszy plan, w porównaniu z zadaniami wiążącymi się z rozwojem gospodarczym, integracją europejską i obronną w ramach NATO. Bezwzględny priorytet dla bezpieczeństwa, dla przemian i rozwoju gospodarczego opartego na wolnym rynku, dla umacniania systemu demokratycznego obowiązywał w latach 1989–2015, przy czym dla rządów Platformy Obywatelskiej priorytetem nie były umacnianie czy modernizacja demokratycznego państwa. Dopiero rządy Prawa i Sprawiedliwości oznaczały zmianę: deklaracyjny priorytet dla „silnego państwa” przeciwstawianego „słabemu państwu” poprzedniego dwudziestopięcioletnia. Tyle że rozumienie owej siły i mechanizmów, jakie mają do tego prowadzić, jest specyficzne: utożsamia się je przede wszystkim z przyspieszeniem wymiany elit oraz dążeniem do skupienia władzy w jednym ośrodku decyzyjnym. Przejawem tego są: zakwestionowanie trójpodziału władzy, podważanie niezależności władzy sądowniczej, przenoszenie różnych kompetencji z samorządów do administracji państwowej, umacnianie gospodarczej roli państwa, radykalne upartyjnienie mediów publicznych, podważanie służby cywilnej i jej radykalna polityzacja, podporządkowanie polityki kulturalnej, edukacyjnej, naukowej centralnemu projektowi ideologicznemu, a także renacjonalizacja polityki zagranicznej¹⁹.

Po bez mała trzydziestu latach od upadku komunizmu, dziś na naszych oczach neoliberalna demokracja umiera i jesteśmy świadkami dynamicznych zmian zachodzących w poszczególnych państwach i na arenie międzynarodowej, gdzie tworzy się nowy ład globalny. Po wyborze Donalda Trumpa w Stanach Zjednoczonych i ponownym wyborze Władimira Putina w Rosji, Brexicie, zajęciu przez radykalnych populistów wysokich miejsc w wyborach parlamentarnych we Francji, Holandii, Austrii, Niemczech i we Włoszech oraz zwycięstwach Orbána, Kaczyńskiego i Erdogana przekonanie, że system autorytarny albo „tyrania większości” to stany naturalne i stabilne, zastąpiło

¹⁹ R. Zięba, *Promocja demokracji przez Zachód we wschodniej części Europy w XXI wieku*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2017 nr 11, s. 71; A. Smolar, *Państwo jako wyzwanie*, [w:] P. Kosiewski (red.), *Problemy z naszym państwem*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2018, s. 7–8.

wiarę w nieuchronny postęp w kierunku demokracji. Książki zatytułowane: „Jak umierają demokracje”, „Faszyzm” i „Lud przeciwko demokracji” stają się dziś bestsellerami²⁰.

Nasuują się tutaj liczne pytania, między innymi, czy są to „dobre zmiany” oraz jakie są ich przyczyny i jaki będzie ich rezultat dla poszczególnych państw i dla całego świata? Jaki będzie nowy porządek międzynarodowy i jaką rolę w nim będą odgrywały państwa, a w tym także Polska? Czy nadal będą to aktorzy najważniejsi oraz mający największy wpływ na rozwój i ewolucję dotychczasowych stosunków międzynarodowych, czyli supermocarstwa na czele ze Stanami Zjednoczonymi, Chinami i Rosją lub państwa należące do tak zwanej grupy BRICS? Czy integracja demokratycznych państw na świecie będzie kontynuowana lub świat stanie się znowu podzielony, zdeintegrowany, areną skłóconych, niedemokratycznych państw? Na te i inne pytania autor próbuje odpowiedzieć w niniejszym opracowaniu, odwołując się do różnych teorii naukowych, a zwłaszcza do teorii realizmu klasycznego, dziś przeżywającej swój renesans w badaniach nad stosunkami międzynarodowymi i – zdaniem autora – najbardziej przydatnej do analizy roli państwa, jako najważniejszego podmiotu stosunków międzynarodowych, a zwłaszcza w czasach dynamicznych zmian i kształtowania się nowego ładu globalnego z czym mamy dziś do czynienia. Jednocześnie stykamy się dziś z sanacją państw narodowych i odradzaniem się populizmu, nacjonalizmu i ksenofobii, które w przeszłości były przyczynami wielu konfliktów politycznych i wojen między państwami.

Historia stosunków międzynarodowych oraz dzieje poszczególnych państw Europy i świata pokazują, że praktyka często nie idzie w parze z teorią. Rządzący i w ogóle politycy z reguły co innego mówią, odwołując się do wzniosłych wartości (ideologii, doktryn, religii), a co innego robią. Wiadomo też od dawna, czym jest państwo i jakie są jego atrybuty, zadania i funkcje wobec powołujących go do życia obywateli (narodu, narodów) oraz jaką rolę odgrywa w stosunkach międzynarodowych. Są to zarazem podmioty prawa międzynarodowego, które należą do grupy wtórnych (po narodach) uczestników stosunków międzynarodowych. Państwa zalicza się też do najstarszych i zarazem najważniejszych uczestników podmiotowych stosunków międzynarodowych. Są one zróżnicowane pod względem historii: niektóre istnieją zaledwie kilka lat, a inne liczą ich sobie tysiące. Zróżnicowane są także pod względem ustroju politycznego: federalizm, demokracja, autokracja lub totalitaryzm.

²⁰ W. Sadurski, „Nieliberalna demokracja” to polityczny jednorożec, „Gazeta Wyborcza”, 11.05.2018, s. 16.

Różnią się też pod względem spójności wewnętrznej: niektóre są państwami tylko z nazwy, z woli władz centralnych, które sprawują tylko nominalną zwierzchność na danym terytorium, są przeżarte przez korupcję albo utrzymują się jedynie dzięki wsparciu społeczności międzynarodowej. Państwo jest organizacją polityczną danego społeczeństwa (narodu), organizacją szczególnego rodzaju, a mianowicie terytorialną i suwerenną organizacją obywateli. Ma obowiązek zapewnić im szeroko rozumiane bezpieczeństwo i warunki do godziwej egzystencji. Zaś obywatele mają powinności wobec państwa, między innymi muszą bronić jego granic i integralności terytorialnej oraz dbać o jego wszechstronny rozwój i niepodległość. *Notabene*, podobne cele stawia sobie UE, będąca dobrowolnym związkiem demokratycznych i suwerennych państw. Na ile jednak wiarygodna może być jej polityka zagraniczna i obrony, za którą nie stoi w charakterze ostatecznego argumentu siła przymuszania – a taka jest przecież konsekwencja unijnych traktatów i zapisanej w nich zasady nie stosowania siły? Państwo z kolei ma monopol na stosowanie siły zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i utylitarnym jest dobrem wspólnym, które winno być przedmiotem powszechnego szacunku, troski i obiektem ciepłych uczuć obywateli (patriotyzm). Tak na przykład Rzeczpospolitą Polską określa art. 1 konstytucji z 1997 roku²¹.

Należy podkreślić, że państwa są to podmioty niezwykle dynamiczne, wciąż ewoluują i zmieniają swoje miejsce w stosunkach międzynarodowych. Znajdują się pod nieustanną presją obywateli oraz środowiska międzynarodowego, które także ewoluuje pod wpływem czynników strukturalnych (obiektywnych i subiektywnych). Krótko mówiąc, wciąż zmienia się też świat oraz mamy do czynienia z nowymi, często trudnymi do przewidzenia zjawiskami i procesami międzynarodowymi, które determinują interesy narodowe poszczególnych państw, to znaczy ułatwiają lub utrudniają ich realizację. Interesy państwa określane są przez władze (w sposób „od góry do dołu”) i zależą od „ich potęgi, stopnia kontroli sprawowanej nad społeczeństwem, ideologii oraz ambicji i osobowości przywódców”²².

Realisci czy neorealiści twierdzą, że decydujące znaczenie ma jednak system międzynarodowy i rozkład potęgi, chociaż panująca w systemie mię-

²¹ Stanowi on, że „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz. U. Nr 78, poz. 483).

²² J. Czaputowicz, *Mapa współczesnego realizmu: realizm klasyczny, neorealizm, realizm neoklasyczny*, [w:] E. Haliżak, J. Czaputowicz (red.), *Teoria realizmu w nauce o stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2014, s. 32–33.

dzynarodowym anarchia nie determinuje polityki zagranicznej jednostek²³. Państwa odpowiadają na bodźce płynące z systemu międzynarodowego, kształtując swą politykę zagraniczną. Czynią to przy uwzględnieniu czynników wewnętrznych, przede wszystkim posiadanych zasobów, jak też percepcji bodźców systemowych przez elity polityczne. Tak więc „zmiennie z poziomu państw (*domestic variables*) wpływają na efektywność z jaką państwa (elementy systemu) odpowiadają i reagują na bodźce systemu²⁴. Dowodem tego jest „jesień ludów 1989” i transformacja ustrojowa w Polsce.

3. POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA ORAZ JEJ ZADANIA, CELE, KIERUNKI I DETERMINANTY W XXI WIEKU

Polska – w świetle teorii stosunków międzynarodowych, zwanej szkołą angielską – stanowi w całej rozciągłości przykład państwa peryferyjnego, a więc takiego, którego pozycja znajduje się poza rdzeniem społeczności międzynarodowej. Polska jawi się dziś również jako państwo kulturowo ambiwalentne, którego tożsamość opiera się zarówno na wątkach wschodnich, jak i zachodnich. Jednocześnie państwo kulturowo, politycznie i gospodarczo opowiada się za Zachodem, w relacji do którego dokonuje oceny własnego dorobku. Polska, posiadając cechy kultury zachodniej, próbuje także poprzez różnorakie zabiegi retoryczne pokazać, że jest jej częścią, a także jest Zachodowi potrzebna. Temu pozytywnemu nacechowaniu służy także określanie się w relacji do „gorszego Innego”, którego rolę w przypadku Polski odgrywa Rosja i pozostali wschodni sąsiedzi: Białoruś, Litwa i Ukraina. Rosja służy przede wszystkim pozytywnej reprezentacji własnego dorobku, wykazaniu, że Polska jest państwem zachodnioeuropejskim. Pozostali wschodni sąsiedzi służą natomiast swoistemu kamuflażowi: Polska wykazuje w relacjach z nimi paternalistyczną postawę, charakterystyczną dla byłego imperium kolonialnego, nakłaniając do podążania jej drogą rozwoju i zbliżania się do Zachodu. Jednocześnie na forum UE czy NATO Wschód służy Polsce do wykazania się ważną rolą, jaką jest bycie ambasadorem Zachodu na Wschodzie i Wschodu na Zachodzie. Polska ze względu na swoją niejasną pozycję kulturową (wschodnio-zachod-

²³ J. Taliaferro, *State Building for Future Wars; Neoclassical Realism and the Resorce-Extractive State*, „Security Studies” 2006, tom 15, s. 465–467; G. Rose, *Neoclassical Realism and Theories of Foreign Policy*, „World Politics” 1998, tom 51, s. 141–147.

²⁴ M. Kozub-Karkut, *Realizm neoklasyczny – główne założenia i możliwości*, [w:] E. Haliżak, J. Czaputowicz (red.), *Mapa współczesnego realizmu*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2014, s. 43–44.

nią) próbuje postawić się w roli pośrednika niezbędnego obydwu krańcom w nawiązywaniu i utrzymywaniu relacji między sobą. Tęgo typu obiektywną diagnozę potwierdzają także badania socjologiczne, prowadzone w Polsce i na Zachodzie. Pokazują one, że Polska dopuszcza się jednocześnie zachowań nieznajdujących zrozumienia w kulturach zachodnich, jak przywiązanie do tradycji, pielęgnowanie historii, patriotyzm interpretowany jako nacjonalizm, resentyment czy przywiązanie do wartości rodzinnych i religii chrześcijańskiej, a w ostatnich latach także odrzucanie przez rządy Prawa i Sprawiedliwości wartości liberalnych i migrantów. Zestaw tych cech składa się na zachodnią reprezentację Polski, która osadza ją w roli państwa peryferyjnego²⁵.

Jednocześnie historia Polski pokazuje, że zawsze mieliśmy problemy z ułożeniem sobie stosunków zarówno z Zachodem, jak i Wschodem, a zwłaszcza z bezpośrednimi naszymi sąsiadami, czyli z Rosją i Niemcami. Dla Rosji w jej polityce międzynarodowej byliśmy zawsze dalekim Zachodem, a dla Niemiec dalekim Wschodem. Byliśmy krajem zbyt słabym, peryferyjnym w Europie i dlatego narażonym na utratę niepodległości i suwerenności, którą utraciliśmy po trzecim rozbiórce Polski aż na 123 lata, a po II wojnie światowej na 45 lat. Dopiero upadek komunizmu w Polsce w 1989 roku, zjednoczenie Niemiec w 1990 roku i rozpad ZSRR w 1991 roku ponownie otwały drogę do normalizacji stosunków suwerennej Polski z sąsiadami, w tym także z Rosją i Niemcami. Polska mogła dopiero teraz sama decydować o swojej polityce zagranicznej, o swoim bezpieczeństwie narodowym i międzynarodowym oraz znaleźć dla siebie miejsce w postkomunistycznej i demokratycznej Europie.

Odzyskując suwerenność, po 1989 roku Polska starała się przede wszystkim umocnić swoją niezależność i pozycję w Europie. W tym celu dążyła do uregulowania wszelkich kwestii spornych z sąsiadami. Celem strategicznym naszej polityki zagranicznej było umocnienie bezpieczeństwa Polski poprzez wejście do struktur euroatlantyckich, czyli do NATO i UE. Poza tym Polska do 2004 roku była jeszcze zbyt słaba, aby podjąć się roli lidera czy mocarstwa regionalnego. Dopiero w latach 2005–2007, a więc już po naszej akcesji do NATO w 1999 roku i UE w 2004 roku, cel taki postawił sobie rząd Prawa i Sprawiedliwości. Niestety, przedwczesne wybory i dojście do władzy koalicji PO–PSL sprawiły, że planów tych nie udało się zrealizować. Natomiast w latach 2007–2015 władze Polski postawiły na sojusz i współpracę z dużymi

²⁵ Szerzej na ten temat zob.: J. Grzymiski, *Powrót do Europy – polski dyskurs*, Oficyna Wydawnicza Uczelni Łazarskiego, Warszawa 2016; A. Wierzbicki, *Europa w polskiej myśli historycznej i politycznej XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2009; E. Lewandowski, *Charakter narodowy Polaków i innych*, Wydawnictwo MUZA SA, Warszawa 2008.

sąsiadami, czyli z RFN i Rosją oraz ze Stanami Zjednoczonymi. Jednocześnie Polska wspierała prozachodnie tendencje w polityce zagranicznej Ukrainy i Białorusi, ale państwa te prowadziły politykę balansowania między Polską i Rosją oraz między Rosją i Unią Europejską. Polska polityka wschodnia napotykała na opór ze strony Rosji i nie cieszyła się poparciem większości państw Unii Europejskiej²⁶.

Polska po akcesji do NATO 12 marca 1999 roku i do UE 1 maja 2004 roku, podobnie jak inne kraje członkowskie tych ugrupowań, nie utraciła suwerenności narodowej i tożsamości kulturowej, choć są politycy, którzy uważają, że tak się stało. Zyskała większe zaufanie, także sąsiadów, i zaczęto ją postrzegać jako kraj demokratyczny, stabilny i przewidywalny. Polska stała się dzięki temu ważnym, aktywnym uczestnikiem stosunków międzynarodowych i dziś może skuteczniej wpływać na losy całej Europy i na rozwój całego świata. Dążyliśmy za wszelką cenę, aby w NATO i UE znaleźli się też nasi sąsiedzi. Wysiłki te zostały uwieńczone sukcesem, ponieważ Czesi, Słowacy, Węgrzy, Litwini, owi mali, bezpośredni i dalsi sąsiedzi w regionie, są dziś naszymi sojusznikami i partnerami. Nadal też popieramy dążenia Białorusinów i Ukraińców do członkostwa w NATO i UE oraz szukamy porozumienia z Rosją. Po 2004 roku, czyli po wejściu do UE, Polska przejęła w swoje ręce kierowanie jej polityką wschodnią przez podejmowanie kolejnych inicjatyw w tym zakresie: od europejskiej polityki sąsiedztwa po Partnerstwo Wschodnie.

W latach 2005–2007, po naszym aktywnym udziale w „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie, przejawem negatywnych dla Polski tendencji w polityce wschodniej stał się między innymi kryzys gazowy pomiędzy Rosją a Ukrainą. Problem ten mimo zagrożeń, które niósł, otworzył jednak drogę do szerszej akcji dyplomatycznej Warszawy w ramach UE, polegającej na promocji własnych preferencji w relacjach ze Wschodem. Skutkiem ukraińsko-rosyjskiego sporu gazowego stało się bowiem narastające w Europie przeświadczenie o potrzebie zapewnienia dywersyfikacji źródeł energii oraz nowych dróg tranzytu, które uwolniłyby UE od negatywnego działania rosyjskich mono-

²⁶ J. Tymanowski, *Ukraina między Wschodem a Zachodem*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014; O. Barbarska, D. Milczarek, *Polityka wschodnia Unii Europejskiej: porażka czy sukces?*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2014; O. Barbarska, *Polityka Wschodnia Unii Europejskiej jako część składowa polityki zagranicznej*, UE, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2018; J.M. Fiszer, *Zadania i cele polityki zagranicznej Władimira Putina*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2016 nr 1(52), s. 167–201; O. Czarny, *Die Ukraine und die Europäische Union: Stand und Perspektiven bilateraler Beziehungen*, Diplomica – Verlag, Hamburg 2009.

polistów w tym sektorze. Warto dodać, że wobec problematyki nośników energii w ramach UE nigdy nie było jednomyślności między krajami „starej piętnastki” a państwami Europy Środkowo-Wschodniej. Dlatego też inicjatywy Polski dotyczące rozwiązania problemu bezpieczeństwa energetycznego napotykały na opór poszczególnych państw, także sąsiadów, obawiających się reakcji Moskwy. Tak było z propozycją Warszawy w sprawie rozwiązania problemu bezpieczeństwa energetycznego poprzez stworzenie specjalnego paktu, zwanego potocznie „energetycznym NATO”. Projekt ten ostatecznie nie uzyskał aprobaty w ramach UE. Wydawał się on bowiem innym partnerom nieadekwatny do panującej na Starym Kontynencie sytuacji politycznej, ze względu na propozycję połączenia między innymi państw NATO, UE oraz terytoriów „bliskiej zagranicy” dla Rosji w ramach jednej organizacji. Kraje członkowskie UE argumentowały, że pomysł ten przypominał rodzaj kartelu, wymierzonego *stricto* w interesy Rosji, co nie mogło znaleźć zrozumienia. Twierdzono powszechnie, że proponowane przez Polskę rozwiązania świadczyły o braku należytego rozeznania w polityce europejskiej. Priorytetowe miały być bowiem wskazania Komisji Europejskiej, opublikowane w ramach tak zwanej zielonej książki²⁷.

W literaturze przedmiotu dosyć powszechne jest przekonanie, że po przystąpieniu do NATO i UE Polska, osiągnąwszy strategiczne cele swej polityki zagranicznej, jakoby spoczęła na laurach i nie wypracowała nowej wizji polityki zagranicznej. Wyrażany jest pogląd, że Polska w istocie zajęła postawę reaktywną, a nie aktywną, że zabiegała o utrzymanie się w głównym nurcie, którego kierunek określają inne mocarstwa – Stany Zjednoczone w NATO, a Niemcy i Francja w UE. Nie wnikając w te oceny – które zdaniem autora są trafne – należy podkreślić, że starania o wejście do NATO i UE nie były traktowane jako cel sam w sobie albo panaceum na rozwiązanie wszystkich problemów, jakie stały przed nowymi demokracjami w Europie Środkowo-Wschodniej, ale obie te struktury były, są i powinny być uważane za ważne instrumenty realizacji założeń strategii rozwoju i bezpieczeństwa Polski oraz innych państw regionu, zwłaszcza naszych sąsiadów.

W interesie Polski i jej sąsiadów leży, aby UE i w ogóle Europa były partnerami dla Stanów Zjednoczonych. Pojawiające się zaś w niektórych krajach koncepcje stawiające Europę w pozycji rywala czy konkurenta należy uznać za krótkowzroczne. Europa osamotniona, bez amerykańskiego wsparcia szybko

²⁷ P. Świeboda, *Strategiczne wyzwanie dla Unii Europejskiej. Kształtowanie zewnętrznego wymiaru polityki energetycznej*, Raport demos Europa – Centrum Strategii Europejskiej, Warszawa 2006, s. 12–19.

stałaby się ofiarą imperialnej polityki Rosji. Szczególnie, że Polska byłaby narażona na niebezpieczeństwa wynikające z polityki Kremla wobec Europy Środkowo-Wschodniej.

Co więcej, jak już wspomiano, polityka zagraniczna Polski powinna konsekwentnie zmierzać do osiągnięcia przez Polskę pozycji lidera w Europie Środkowo-Wschodniej oraz znaczącej roli w strukturach euroatlantyckich. Status taki jest realny dla naszego kraju, co pokazała między innymi „pomarańczowa rewolucja” na Ukrainie i późniejszy rozwój sytuacji w tym państwie, a zwłaszcza wojna rosyjsko-ukraińska i aneksja w 2014 roku Krymu przez Rosję. Naszym atutem jest położenie geopolityczne, wielkość i potencjał, a także dobre stosunki ze Stanami Zjednoczonymi. Polska nie może przy tym myśleć o sobie w kategorii państwa zagrożonego, otoczonego przez źle nam życzących, a nawet wrogów.

Niestety, jak trafnie pisze Roman Kuźniar: „W historii Polski zdarzają się okresy, w których nasz kraj ma trudności z prowadzeniem normalnej polityki zagranicznej. Normalność w polityce zagranicznej jest jakoś nie do przyjęcia. Pojawia się megalomania, utrata poczucia rzeczywistości, chciejstwo, zachowania w rodzaju «jeden przeciw wszystkim», hasła i gesty «dumnego narodu», który rzekomo jest bardziej «dumny» niż inne, a zatem inni muszą uznać jego pretensje do prestiżu, roli, akceptować jego wyobrażenia o tym, jak ma wyglądać Europa, etc. (...) Charakterystyczna dla Polski jest okresowa niezdolność do zwyczajnej, a zatem uważnej, przemyślanej, profesjonalnej, precyzyjnej, obliczalnej i konsekwentnej polityki zagranicznej, w której ważnym celem przyporządkowuje się odpowiednie środki, w której potrafią się odróżnić interesy od pustych gestów, a rzeczywisty wpływ na otoczenie od powierzchownych i nietrwałych oznak prestiżu. Ta normalność polityki zagranicznej bywa dla polskiej klasy politycznej nie do przyjęcia”²⁸.

Jednak to nie specyfika niektórych polskich polityków i braki w przygotowaniu merytorycznym polskiej dyplomacji są głównymi przyczynami słabości polskiej polityki zagranicznej, ale przesłanki natury obiektywnej. Otóż, zdaniem niektórych badaczy, Polska jest krajem zbyt dużym, aby pozostać w grupie małych państw europejskich, a jednocześnie zbyt małym, aby być traktowanym jak europejskie mocarstwo. Ten dylemat polscy politycy próbują rozwiązać przez prowadzenie polityki „na wyrost”, co w praktyce nie daje spodziewanych rezultatów i jest źródłem frustracji. Aby tego uniknąć, warto przypomnieć rady Jana Nowaka-Jeziorańskiego, który często mówił, że

²⁸ R. Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2008, s. 319.

„Rzeczpospolita nie jest mocarstwem i nie powinna prowadzić polityki «na wyrost». Polska jest państwem regionalnym, którego interesy nie sięgają poza kontynent europejski”²⁹.

Polska leży w Europie i swoje podstawowe interesy narodowe powinna realizować za pomocą UE i NATO. Dlatego też w naszym narodowym interesie jest takie kształtowanie dalszego procesu integracji europejskiej, który będzie czynił Unię bardziej spójną i sprawną oraz umacniał jej pozycję międzynarodową. Unia Europejska powinna być kamieniem węgielnym obecnej i przyszłej polityki zagranicznej Polski. W ramach Unii winniśmy szczególnie pielęgnować stosunki z sąsiadami, dużymi i małymi. W stosunkach z mniejszymi sąsiadami powinniśmy zaś kierować się zasadą bezinteresownej życzliwości oraz uwzględniać i wspierać ich potrzeby i postulaty, dzięki czemu zdobędziemy silną pozycję w regionie, ów status mocarstwa regionalnego i pozycję lidera wśród małych państw Europy Środkowej i Wschodniej.

Natomiast Sojusz Atlantycki należy traktować jako fundament polityki bezpieczeństwa Polski. Nie tylko ze względu na jego siłę i wiarygodność w euroatlantyckim i globalnym środowisku bezpieczeństwa, lecz także dlatego, że stanowi platformę strategicznej jedności Zachodu, czyli ścisłych związków Europy z Ameryką i jej polityczno-wojskowej obecności na Starym Kontynencie. Dla Polski obie te okoliczności mają niezastąpioną wartość. Polska powinna też kultywować i rozwijać wszechstronne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, ale jednocześnie nie powinniśmy popierać tych kierunków (aspektów) polityki Waszyngtonu, które nie służą interesom Zachodu, ani stabilności i porządkowi międzynarodowemu, a podważają wiarygodność ONZ czy są obliczone na wywoływanie zbędnych podziałów w Europie i na świecie. Trwały sojusz i wzajemnie korzystne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi są dla Polski ważne, ale nie za każdą cenę. Polska nie powinna więc popierać militaryzacji polityki bezpieczeństwa i postępować zgodnie z maksymą Hammurabiego – „prawo jest po to, aby chronić słabych przed złymi uczynkami silnych”³⁰.

Dla Waszyngtonu będziemy więcej znaczyć z mocną pozycją w UE, dobrymi relacjami z sąsiadami oraz bez szukania zbędnego „ratunku” przed Rosją, której retoryki nie wolno mylić z jej realnymi możliwościami. W tym kontekście oznaką słabej wyobraźni były podejmowane przez Warszawę w latach 2005–2007 próby „wojny na dwa fronty”, determinowanej w znacznym stop-

²⁹ J. Nowak-Jeziorański, *op. cit.*, s. 12.

³⁰ R. Kuźniar, *op. cit.*, s. 323. Patrz także: R. Ciborowski (red.), *Rola Polski w polityce Unii Europejskiej wobec krajów Europy Środkowo-Wschodniej*, Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Ekonomii i Zarządzania, Białystok 2007.

niu przez rodzimą politykę historyczną³¹. Z przykrością należy zauważyć, że do polityki tej Polska powróciła po 2015 roku. Polityka zagraniczna musi być prowadzona w interesie obywateli, nie może ona tylko zaspokajać ambicji czy oderwanych od rzeczywistości wyobrażeń polityków. Lekceważenie roli i woli narodu wpływa negatywnie na międzynarodowy wizerunek państwa. W międzynarodowym środowisku traci na znaczeniu kraj, w którym partię rządzącą zawłaszczają i upolityczniają politykę zagraniczną.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzona w niniejszym tekście analiza pokazuje, że dziś, po 30 latach od rozpoczęcia transformacji ustrojowej w Polsce, 20 latach od wstąpienia do NATO i po 15 latach od akcesji do Unii Europejskiej nie ulega wątpliwości, że nasze członkostwo w strukturach systemu euroatlantyckiego było konieczne i nieuniknione. Przyczyniło się do reorientacji polityki zagranicznej Polski i zapewniło jej bezpieczeństwo oraz wysoką pozycję na arenie międzynarodowej. Było to jedyne, racjonalne rozwiązanie dla postkomunistycznej Polski i jej polityki zagranicznej, które wynikło z jej nowej sytuacji geopolitycznej i geoeconomicznej, powstałej po zakończeniu zimnej wojny w Europie i na świecie. Odrzucenie członkostwa w NATO i UE skutkowałoby redukcją naszych możliwości i szans na odgrywanie istotnej roli zarówno w polityce europejskiej, jak i światowej. Polska bowiem nadal znajdowałaby się w mało stabilnej strefie pomiędzy Zachodem a obszarem poradzieckim, a jej bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe byłoby poważnie zagrożone, zwłaszcza z powodu narastającej od początku XXI wieku neoimperialnej polityki Rosji.

Nie ulega wątpliwości, że członkostwo w UE i NATO wzmocniło także pozycję międzynarodową Polski i jej rolę w Europie Środkowo-Wschodniej. Otworło nam drogę do zdobycia mocnej pozycji wśród państw tego regionu. Wpływa na nasz wszechstronny rozwój i relacje z sąsiadami oraz wzmacnia prestiż pośród innych państw współczesnego świata³². Oczywiście, pozycja państwa w stosunkach międzynarodowych jest wypadkową rozmaitych wyznaczników: wewnętrznych i zewnętrznych, obiektywnych i subiektywnych,

³¹ A. Niedźwiecki, *Polska polityka europejska w latach 2005–2007. Zarys problemu*, „ATHENAEUM. Political Science” 2008, tom 19, s. 39–53; M. Musiał-Karg, *Polska polityka europejska w latach 2005–2007*, [w:] R. Podgórzyńska (red.), *Polityka zagraniczna Polski w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009 s. 200–221.

³² *Ibidem*, s. 171–204.

materialnych, historycznych i kulturowych. W przypadku Polski czynnikiem determinującym jej położenie międzynarodowe jest dziś jej potencjał gospodarczy i wojskowy oraz członkostwo w strukturach systemu euroatlantyckiego.

Przeprowadzona analiza pokazuje też, że przed polską polityką zagraniczną stoją nadal wielkie wyzwania i zagrożenia w coraz bardziej niebezpiecznym świecie. Polska powinna więc nadal umacniać swoją pozycję i rolę w NATO i UE oraz aktywnie działać na forum międzynarodowym na rzecz umacniania pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie. Racją stanu wszystkich kolejnych partii i koalicji rządzących było i powinno być nadal utrzymanie stabilnego tempa wzrostu gospodarczego, z jednoczesnym otwieraniem się na procesy globalizacyjne i integracyjne, dzięki którym Polska w XXI wieku może osiągnąć więcej, niż gdyby stawiała na samowystarczalność. Pod względem obiektywnym, Polska jest już liczącym się na arenie międzynarodowej państwem „średniej rangi”, mającym liczne atuty materialne i kulturowe, aby w XXI wieku stać się mocarstwem regionalnym³³.

Polityka zagraniczna Polski w najbliższych latach powinna więc konsekwentnie zmierzać do osiągnięcia przez nasz kraj silnej pozycji przywódczej w Europie Środkowo-Wschodniej i znaczącej roli w strukturach euroatlantyckich, przy jednoczesnym pogłębieniu partnerstwa strategicznego ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Niemcami, Francją, a także z krajami BRIC, zwłaszcza z Rosją i Chinami. Dzięki dużej aktywności na arenie międzynarodowej, racjonalnej polityce wewnętrznej i międzynarodowej współpracy, zwłaszcza z sąsiadami, Polska może w XXI wieku zapewnić sobie wysokie miejsce, do jakiego dziś aspiruje.

BIBLIOGRAFIA

Ágh A., *The Rocky Road of Europeanization in the New Member States: From the Democracy Capture to the Second Try of Democratization*, „Polish Sociological Review” 2016 nr 1(93).

Afanasjew J., *Groźna Rosja*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.

Barburska O., *Polityka Wschodnia Unii Europejskiej jako część składowa polityki zagranicznej UE*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2018.

³³ S. Sierpowski (red.), *Polska na tle procesów rozwojowych Europy w XX wieku*, Poznań 2002; S. Bieleń (red.), *Polska w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2007; S. Bieleń, *Deficyt realizmu w polskiej polityce zagranicznej*, „Stosunki Międzynarodowe” 2008 nr 3–4, s. 9–29.

- Barburska O., Milczarek D., *Polityka wschodnia Unii Europejskiej: porażka czy sukces?*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2014.
- Bieleń S., *Deficyt realizmu w polskiej polityce zagranicznej*, „Stosunki Międzynarodowe” 2008 nr 3–4.
- Bieleń S. (red.), *Polska w stosunkach międzynarodowych*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2007.
- Bieleń S., Raś M. (red.), *Polityka zagraniczna Rosji*, Difin, Warszawa 2008.
- Bolechów B., *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.
- Bryc A., *Europejska Polityka Sąsiedztwa w perspektywie rosyjskiej*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Europejska Polityka Sąsiedztwa Unii Europejskiej. Geneza, doświadczenia, perspektywy*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012.
- Bryła E., *Czy mamy szansę na chiński węzeł?*, „Gazeta Wyborcza” 15.09.2017, s. 10.
- Brzeziński Z., *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013.
- Chiny: będziemy wreszcie numerem 1*. Rozmowa z prof. Bogdanem Góralczykiem, „Gazeta Wyborcza” 20.01.2017.
- Ciborowski R. (red.), *Rola Polski w polityce Unii Europejskiej wobec krajów Europy Środkowo-Wschodniej*, Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Ekonomii i Zarządzania, Białystok 2007.
- Czaputowicz K.J., *Mapa współczesnego realizmu: realizm klasyczny, neorealizm, realizm neoklasyczny*, [w:] E. Haliżak, J. Czaputowicz (red.), *Teoria realizmu w nauce o stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2014.
- Fiszer J.M., *Efekty transformacji ustrojowej i integracji państw Europy Środkowo-Wschodniej z Unią Europejską*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2016 nr 2(53), s. 97–124.
- Fiszer J.M., *Geopolityczne i geoeconomiczne aspekty europeizacji Ukrainy*, [w:] Tymanowski J., Karwacka J., Bryl J. (red.), *Procesy europeizacji Ukrainy w wybranych obszarach*, Nacjonalnaja Akademia Ukrainy, Kijów–Warszawa 2016.
- Fiszer J.M., *Polska wobec małych sąsiadów – aspekty teoretyczne i utylitarne*, [w:] R. Żelichowski (red.), *Pierwsza pięciolatka. Małe państwa Europy Środkowo-Wschodniej w Unii Europejskiej*, ISP PAN, Warszawa 2010.
- Fiszer J.M., *System euroatlantycki przed i po zakończeniu zimnej wojny. Istota, cele i zadania oraz rola w budowie nowego ładu globalnego*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2013.

- Fiszer J.M., *From Political Transformation to Europeanization and Democracy in the New European Union Member States: An Attempt to Review Results*, „Polish Sociological Review” 2016, tom 195, nr 3.
- Fiszer J.M., *Polityka RFN wobec Rosji – szanse i zagrożenia dla Europy i świata w XXI wieku*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2017 nr 25, zeszyt 1.
- Fiszer J.M., *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego i nowego ładu międzynarodowego*, [w:] Fiszer J.M., Olszewski P. (red.), *System euroatlantycki w wielobiegunowym łańdże międzynarodowym*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2013.
- Fiszer J.M., *Czy Rosja pod rządami Władimira Putina zagraża Europie i światu?*, „Biuletyn Analiz i Opinii” 2015, tom 20, nr 03.
- Fiszer J.M., *Zadania i cele polityki zagranicznej Władimira Putina*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2016 nr 1(52), s. 167–201.
- Godement F., *Czego chcą Chiny?*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2016.
- Godlewski A., *Co Niemcy stracą, a co zyskają na Brexicie*, „Obserwator finansowy.pl”, www.obserwatorfinansowy.pl, dostęp 05.07.2016.
- Góralczyk B., *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2018.
- Grzymiski J., *Powrót do Europy – polski dyskurs*, Oficyna Wydawnicza Uczelni Łazarskiego, Warszawa 2016.
- Haliżak E. (red.), *Badania polityki zagranicznej państwa*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2018.
- Haliżak E., *Międzynarodowa strategia geoeconomiczna Chin – perspektywa neoliberalnego instytucjonalizmu i kulturowo-cywilizacyjnej tradycji*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2017 nr 2(57), s. 72–101.
- Janowicz A., *Ocena wpływu środków Unii Europejskiej na wybrane wskaźniki społeczno-gospodarcze Polski w latach 2004–2013*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2016 nr 1(52), s. 56–115.
- Jarkowiec M., *Do zobaczenia panie prezydencie*, „Gazeta Wyborcza” 14–15.01.2017.
- Jian X., *Wspólnie budując Jedwabny Szlak XXI wieku promujemy i zacieśniamy przyjaźń*, [w:] Marszałek-Kawa J. (red.), *Chiny i świat zewnętrzny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016.
- Kokot M., *Jak Kreml na nowo podbija Europę metodami KGB*, „Gazeta Wyborcza” 13.01.2017.
- Koralewski J., *Rozpad ZSRR a powstanie Federacji Rosyjskiej. Mocarstwowość utracona?*, [w:] Wojciechowski S., Tomczak M. (red.), *Mocarstwowość na*

- przełomie XX i XXI wieku. Teorie – analizy – prognozy*, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu, Poznań 2010.
- Kozub-Karkut M., *Realizm neoklasycyzy – główne założenia i możliwości*, [w:] Halizak E., Czapotowicz J. (red.), *Mapa współczesnego realizmu*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2014.
- Kuźniar R., *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2008.
- Kuźniar R., *Europa i porządek międzynarodowy*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2014, tom 50, nr 2.
- Kuźniar R., *Europa w porządku międzynarodowym*, PISM, Warszawa 2016.
- Lewandowski E., *Charakter narodowy Polaków i innych*, Wydawnictwo MUZA SA, Warszawa 2008.
- Musiał-Karg M., *Polska polityka europejska w latach 2005–2007*, [w:] Podgórzyska R. (red.), *Polityka zagraniczna Polski w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Niedźwiecki A., *Polska polityka europejska w latach 2005–2007. Zarys problemu*, „ATHENAEUM. Political Science” 2008, tom 19.
- Nowak-Jeziorański J., *Rzeczpospolita atlantycka. Czym jest polska racja stanu?*, [w:] *Polska polityka wschodnia*, Kolegium Europy Wschodniej, Wrocław 2005.
- Pastusiak L., *Prezydent dobrych intencji. Polityka zagraniczna Baracka Obamy*, Wydawnictwo Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Warszawa 2015.
- Piskorska B., *Soft Power w polityce UE wobec państw Partnerstwa Wschodniego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017.
- Przemówienie Jana Pawła II w Parlamencie RP w dniu 11 czerwca 1999 roku*, „Rzeczpospolita” 12.06.1999.
- Rose G., *Neoclassical Realism and Theories of Foreign Policy*, „World Politics” 1998, tom 51.
- Rotfeld A.D., *Polityka suwerennej Polski w niestabilnym świecie*, „Sprawy Międzynarodowe” 2008 nr 4.
- Sadurski W., „Nieliberalna demokracja” to polityczny jednorożec, „Gazeta Wyborcza” 11.05.2018.
- Shapiro J., Pardijs D., *The Transatlantic Meaning of Donald Trump: A US – EU Power Audit*, ECFR-232, September, www.ecfr.eu, dostęp 25.09.2017.
- Sierpowski S. (red.), *Polska na tle procesów rozwojowych Europy w XX wieku*, Wydawnictwo Instytut Historii UAM, Poznań 2002.
- Skubiszewski K., *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989–1993*, Interpress, Warszawa 1997.

- Smolar A., *Państwo jako wyzwanie*, [w:] Kosiewski P. (red.), *Problemy z naszym państwem*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2018.
- Świeboda P., *Strategiczne wyzwanie dla Unii Europejskiej. Kształtowanie zewnętrznego wymiaru polityki energetycznej*, Raport demos Europa – Centrum Strategii Europejskiej, Warszawa 2006.
- Taliaferro J., *State Building for Future Wars; Neoclassical Realism and the Resorce-Extractive State*, „Security Studies” 2006, tom 15.
- Turkowski A., *Polityka zagraniczna Polski w perspektywie podejścia systemów światów*, „Studia Polityczne” 2016, tom 42, nr 2.
- Tymanowski J., *Ukraina między Wschodem a Zachodem*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.
- Zajac J., *Dynamika zmian uwarunkowań polityki zagranicznej Polski w latach 1918–2008*, [w:] Chwedoruk R., Przęstek D. (red.), *Dylematy historii i polityki. Księga dedykowana Profesor Annie Magierskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
- Zięba R., *Uwarunkowania polityki zagranicznej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2011, tom 43, nr 1–2.
- Zięba R., *Promocja demokracji przez Zachód we wschodniej części Europy w XXI wieku*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2017 nr 11.
- Wiatr J.J., *Europa pokomunistyczna. Przemiany państw i społeczeństw po 1989 roku*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006.
- Wierzbicki A., *Europa w polskiej myśli historycznej i politycznej XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2009.

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI W XXI WIEKU: CELE, WYZWANIA, KIERUNKI, SZANSE I ZAGROŻENIA

Streszczenie

W artykule opisano politykę zagraniczną Polski w XXI wieku, przedstawiając jej cele, kierunki, determinanty oraz szanse i zagrożenia na tle postępującej globalizacji i kształtującego się nowego ładu międzynarodowego. Szczególną uwagę zwrócono na zewnętrzne zagrożenia dla polskiej racji stanu i sposoby im zapobiegania, między innymi poprzez zawierane sojusze i rozwój współpracy z głównymi aktorami/partnerami na arenie międzynarodowej, zarówno w Europie, jak i w skali globalnej. Zadaniem najważniejszym dla

polityki zagranicznej Polski jest dziś umacnianie naszej pozycji i roli w systemie euroatlantyckim, czyli w NATO i Unii Europejskiej.

Główną tezą artykułu była konstatacja, że polityka zagraniczna Polski powinna być aktywna i swym zasięgiem wykraczać daleko poza Europę. Powinna być oparta na systemie euroatlantyckim i bliskich relacjach z Niemcami, Francją, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. W polskiej polityce zagranicznej ważną rolę powinna też odgrywać współpraca z krajami Grupy Wyszehradzkiej i w ramach Trójkąta Weimarskiego. Polska polityka zagraniczna powinna również zmierzać do naprawy stosunków z Rosją i Chinami, które w XXI wieku, obok Stanów Zjednoczonych, będą głównymi filarami nowego porządku międzynarodowego.

Słowa kluczowe: Polska, polityka zagraniczna, racja stanu, ład międzynarodowy, pokój, bezpieczeństwo

POLAND'S FOREIGN POLICY IN THE 21ST CENTURY: GOALS, CHALLENGES, DIRECTIONS, OPPORTUNITIES AND THREATS

Abstract

This article is devoted to Poland's foreign policy in the 21st century. It shows its goals, directions, determinants as well as opportunities and threats against the background of progressing globalization and the emerging new international order. I pay special attention to external threats to the Polish *raison d'état* and ways to prevent them, including through alliances and the development of cooperation with major actors in the international arena, both in Europe and globally. The most important task for Poland's foreign policy today is to strengthen our position and role in the Euro-Atlantic system, in NATO and the European Union.

The main thesis is that Poland's foreign policy should be active and reach far beyond Europe. It should be based on the Euro-Atlantic system and close relations with Germany, France, Great Britain, and the United States. An important role in Polish foreign policy should also be played by cooperation with the Visegrad Group countries and within the Weimar Triangle.

Polish foreign policy should also aim to improve the relations with Russia and China, which in the 21st century, alongside the United States, will be the main pillars of the new international order.

Key words: Poland, foreign policy, *raison d'état*, international order, peace, security

ВНЕШНЯЯ ПОЛИТИКА ПОЛЬШИ В XXI ВЕКЕ: ЦЕЛИ, ЗАДАЧИ, НАПРАВЛЕНИЯ, ВОЗМОЖНОСТИ И УГРОЗЫ

Резюме

В статье рассматривается внешняя политика Польши в XXI веке, а также представлены её цели, направления, определяющие факторы, возможности и угрозы на фоне прогрессирующей глобализации и формируемого нового международного порядка. Особое внимание обращено на внешние угрозы польским государственным интересам и способы их предотвращения, в том числе посредством альянсов и развития сотрудничества с основными субъектами/партнерами на международной арене – как в Европе, так и в глобальном масштабе. Важнейшая задача в современной внешней политике Польши заключается в укреплении наших позиций и роли в евроатлантической системе, а именно в НАТО и Европейском союзе.

Основным тезисом статьи служит утверждение о том, что внешняя политика Польши должна быть активной и в своём радиусе действия выходить далеко за пределы Европы. Кроме того, она должна основываться на евроатлантической системе и тесном сотрудничестве с Германией, Францией, Великобританией и Соединёнными Штатами. В польской внешней политике важная роль должна принадлежать также сотрудничеству с Вышеградской группой и в рамках Веймарского треугольника. В польской внешней политике также необходимо стремиться к улучшению отношений с Россией и Китаем, которые в XXI веке наряду с Соединёнными Штатами будут основными оплотами нового международного порядка.

Ключевые слова: Польша, внешняя политика, государственные интересы, международный порядок, мир, безопасность

Cytuj jako:

Fiszer J. M., *Polityka zagraniczna Polski w XXI wieku: cele, wyzwania, kierunki, szanse i zagrożenia*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2019 nr 2(65), s. 141–172. DOI: 10.26399/meip.2(65).2019.19/j.m.fiszer

Cite as:

Fiszer, J., M. (2019) ‘Polityka zagraniczna Polski w XXI wieku: cele, wyzwania, kierunki, szanse i zagrożenia’ [‘Poland's foreign policy in the 21st century: goals, challenges, directions, opportunities and threats’]. *Myśl Ekonomiczna i Polityczna* 2(65), 141–172. DOI: 10.26399/meip.2(65).2019.19/j.m.fiszer